

28 stycznia 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

Hbr 10,32-39

Hbr 10,32-39

Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedyście to po oświeceniu wytrzymali wielką nawałę cierpień, już to będąc wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się uczestnikami tych, którzy takie udręki znosili. Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątność lepszą i trwającą. Nie pozbywajcie się więc nadziei waszej, która ma wielką zapłatę. Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy. Jeszcze bowiem za krótką, za bardzo krótką chwilę przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie, jeśli się cofnie, nie upodoba sobie dusza moja w nim. My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają swą duszę.

Ps 37,3-6.23-24.39-40

REFREN: Zbawienie prawych pochodzi od Pana

Miej ufność w Panu i czyn to co dobre,
a będziesz mieszkał na ziemi i żył bezpiecznie.
Raduj się w Panu,

a On spełni pragnienia twego serca.

Powierz Panu swą drogę,
zaufaj Mu, a On sam będzie działał.
On sprawi, że twa sprawiedliwość zabłyśnie jak światło,
a prawość twoja jak blask południa.

Pan umacnia kroki człowieka,
a w jego drodze ma upodobanie.
A choćby upadł, nie będzie leżał,
bo jego rękę Pan podtrzymuje.

Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od Pana,
On ich ucieczką w czasie utrapienia.
Pan ich wspomaga i wyzwala,
wybawia od występnych i zachowuje,
On bowiem jest ich ucieczką.

Mt 11,25

Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że tajemnice Królestwa
objawiłeś prostaczkom.

Ewangelia: Mk 4,26-34

Jezus mówił do tłumów: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby
ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy,
nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie
wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarnko w
kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo
pora już na żniwo. Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże
lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarnko

gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu. W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli /ją/ rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

Komentarz

"Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię".

To nie rolnik daje wzrost ziarnu. Ale jeżeli rolnik nie uprawi pola i go nie obsieje, ziarno nie wyrośnie. Podobnie to nie rodzice dają wiarę swoim dzieciom, wiara jest darem Bożym. Ale jeżeli matka i ojciec nie pielęgnują atmosfery religijnej w rodzinie, jeżeli nie troszczą się o religijne wychowanie dzieci, ich dzieci nie wyrosną na ludzi wierzących.

Dzisiejsze słowa Pana Jezusa świetnie pokazują, że wzrost jest naturalnym stanem wiary - że wiara powinna w nas rosnąć i dojrzewać.

Kiedy byliśmy dziećmi, do wiary mogła nas skłaniać tajemnicza i poruszająca nasze serca atmosfera kościoła, albo czuliśmy się pociągnięci do naśladowania wiary naszych rodziców. Z czasem człowiek utwierdza się w wierze poprzez doświadczenie modlitwy oraz poprzez doznawanie na co dzień opieki Bożej, poprzez przekonywanie się codziennie na nowo, jak słusznie jest liczyć się z Bożymi przykazaniami i je zachowywać. Wiarę w pełni dojrzałą poznać po tym, że serce człowieka wypełnione jest miłością do Boga, miłością bezinteresowną i niezależną od pogody.

Papież Grzegorz Wielki, objaśniając dzisiejszą przypowieść, próbował

nawet kolejne etapy rozwoju pszenicy połączyć z kolejnymi etapami rozwoju naszej wiary. Mówił tak: Kiedy w naszym sercu pojawiają się dobre pragnienia, to tak jakby ziarno zostało rzucone w naszą glebę. Kiedy człowiek przestrzega w pełni Bożych przykazań i stara się czynić dobro, to w swojej wierze staje się jakby źdźbłem pszenicy. A kiedy człowiek w czynieniu dobra jest już utwierdzony i rzeczywiście to dobro czyni stosownie do swoich możliwości, to tak jakby kłos wypuścił. Wreszcie kiedy my sami przemieniamy się w dobry owoc miłości podobający się samemu Bogu, to tak jakbyśmy byli w naszej wierze już kłosem dojrzałym.

A wszystko to dzieje się mocą łaski Bożej. Jak to powiedział Pan Jezus w dzisiejszej przypowieści: "Ziemia sama z siebie wydaje plon: najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie".

o. Jacek Salij